

Sygn. akt: II AKa 167/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Piotr Mirek
Sędziowie:	SA Aleksander Sikora SO del. Andrzej Ziębiński (spr.)
Protokolant:	Grzegorz Pawelczyk

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bielsku-Białej Barbary Drzastwy**

po rozpoznaniu w dniu 16 czerwca 2016 r. sprawy

oskarżonego **J. K.**

syna M. i K., ur. (...) w B.

oskarżonego o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i inne

na skutek apelacji obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej

z dnia 09 lutego 2016 roku, sygn. akt III K 2/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 6 w ten sposób, że podstawę rozstrzygnięcia uzupełnia o art. 69 § 3 k.k.;
2. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwudziestu) złotych oraz opłatę za II instancję w kwocie 3.500 (trzy tysiące pięćset) złotych.

SSO del. Andrzej Ziębiński SSA Piotr Mirek SSA Aleksander Sikora

II AKa 167/16

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku-Białej z dnia 9 lutego 2016 r., wydanego w sprawie o sygn. akt III K 2/15, apelację wniósł obrońca oskarżonego J. K., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

I obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

1. art. 7 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k., polegającą na oparciu treści wyroku na selektywnie wybranym materiale, a pominięciu, nierzetelnej ocenie lub odmówieniu waloru wiarygodności, bez należytego i przekonywującego uzasadnienia szeregowi innych dowodów wskazujących na niepopelnienie przez oskarżonego przypisanych mu przestępstw, w szczególności odmówieniu waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego dotyczącym współpracy handlowej z następującymi firmami: (...) A. P. i (...) P. S., przy jednoczesnym oparciu rozstrzygnięcia na wyjaśnieniach A. P., a nadto dowolną, sprzeczną z zasadami prawidłowego rozumowania i nieopartą na wiedzy i doświadczeniu życiowym ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym przede wszystkim zeznań M. C.,

2. art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. w związku z art. 410 k.p.k., a w konsekwencji naruszenie generalnych zasad procesu karnego poprzez wydanie wyroku charakteryzującego się brakiem obiektywizmu, gdzie wszelkie okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstw zarzucanych oskarżonemu J. K., chociażby takie jak kwestie związane z faktem rzeczywistego wykonania usług objętych wskazanymi w zaskarżonym wyroku fakturami VAT, rozstrzygnięto na jego niekorzyść, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego wynika, iż zarzucanych czynów nie popełnił bądź ewentualnie występują w tym zakresie obiektywnie uzasadnione wątpliwości, które bezsprzecznie winny zostać wyjaśnione przez Sąd I instancji, a jeżeli wątpliwości tych nie da się wyjaśnić, winny one zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego zgodnie z dyspozycją art. 5 § 2 k.p.k.;

II błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający:

- na przyjęciu, iż oskarżony brał udział w zorganizowanej przez M. C. zorganizowanej grupie przestępczej,

- na stwierdzeniu, że oskarżony dopuścił się czynów opisanych w zaskarżonym wyroku mimo poważnych wątpliwości w tym względzie.

Stawiając powyższe zarzuty, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego J. K. nie jest zasadna i dlatego nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na oczywistą bezpodstawność zarzutów obrazy art. 4, art. 5 § 2 i art. 410 k.p.k.

W nawiązaniu do zarzutu obrazy art. 4 k.p.k. należy zauważyć, iż w orzecznictwie konsekwentnie przyjmuje się, że naruszenie tego przepisu - jako zawierającego jedynie ogólną dyrektywę, zasadę, która powinna być realizowana w toku procesu karnego - nie może w ogóle stanowić samodzielnej podstawy apelacyjnej, lecz niezbędne jest wskazanie naruszenia przepisu procesowego o bardziej szczegółowym charakterze, zawierającego konkretny nakaz lub zakaz, który został np. zignorowany, opacznie zrozumiany lub nie doszło do jego zastosowania (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego - z dnia 16 marca 2001 r., V KKN 19/99, LEX nr 51668; z dnia 19 grudnia 2007 r., V KK 390/07, LEX nr 353329; z dnia 11 września 2012 r., IV KK 211/12, LEX nr 1220924 i z dnia 18 czerwca 2014 r., III KK 28/14, LEX nr 1483958; wyroki Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 czerwca 2004 r., II AKa 140/04, LEX nr 145869 i z dnia 15 września 2015 r., II AKa 183/15, LEX nr 1820503).

W związku z zarzutem obrazy normy z art. 5 § 2 k.p.k. przypomnieć natomiast należy, że nie można zasadnie stawiać zarzutu jej obrazy, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary temu lub innemu dowodowi albo tej lub innej

grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2014 r., SDI 43/14, Prok.i Pr.-wkl. 2015/4/9, LEX nr 1565785, KZS 2015/3/36).

Treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie wskazuje, aby Sąd ten przedstawił swoje wątpliwości i nie mogąc ich usunąć, rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego albo też wątpliwości takie powinien był powziąć. Skarżący w zarzucie podniósł, iż w zaskarżonym wyroku „wszelkie okoliczności towarzyszące popełnieniu przestępstw zarzucanych oskarżonemu J. K. (...) rozstrzygnięto na jego niekorzyść”, co oznacza, iż naruszenia normy z art. 5 § 2 k.p.k. upatruje w odniesieniu do całokształtu poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. W istocie zmierza zatem do zakwestionowania prawidłowości oceny materiału dowodowego jako naruszającej normę z art. 7 k.p.k. i dokonanych w jej następstwie wszystkich ustaleń faktycznych. Do tej kwestii Sąd Apelacyjny odniesie się więc w związku z zarzutem obrazy art. 7 k.p.k.

Jedynym wskazanym konkretnie ustaleniem poczynionym zdaniem skarżącego z naruszeniem normy z art. 5 § 2 k.p.k. są „kwestie związane z faktem rzeczywistego wykonania usług objętych wskazanymi w zaskarżonym wyroku fakturami VAT”. Tymczasem istotą sprawy nie jest okoliczność, czy wspomniane usługi zostały wykonane, tylko to, czy usługi te zostały wykonane przez podmioty wskazane w fakturach. W związku zaś z tą kwestią sąd meriti nie powziął żadnych wątpliwości, brak jest też jakichkolwiek podstaw do formułowania zarzutu, iż wątpliwości takie powinien był powziąć. Dokonana zgodnie z dyspozycją art. 7 k.p.k. ocena zebranych w sprawie dowodów pozwala bowiem na poczynienie w tym zakresie stanowczych ustaleń faktycznych, nie pozostawiając pola do stosowania normy z art. 5 § 2 k.p.k. W sytuacji natomiast gdy sąd rozpoznający sprawę dysponuje określonymi dowodami, które uzna za wiarygodne i stanowisko to nie będzie pozostawało w opozycji do normy z art. 7 k.p.k. - to nawet wówczas, gdy z innej grupy dowodów można byłoby wywieść wniosek przeciwny - to ta pozytywna ocena dowodów obciążających powoduje, że nie sposób mówić o jakichkolwiek wątpliwościach w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 sierpnia 2015 r., II AKa 162/15, LEX nr 1820501).

Nie jest też zasadny zarzut obrazy art. 410 k.p.k., która zachodzi wówczas, gdy przy wyrokowaniu sąd opiera się na materiale nieujawnionym na rozprawie głównej albo gdy opiera się na części materiału ujawnionego. Sam natomiast fakt, że ustalenia faktyczne w danej sprawie mogą zostać poczynione jedynie w oparciu o dowody uznane za wiarygodne, a nie o te, które zostały uznane za niewiarygodne, co jest przecież rzeczą oczywistą, nie oznacza, że sąd orzekający dopuścił się obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Powyższej normy nie można bowiem rozumieć w ten sposób, że każdy z przeprowadzonych dowodów ma stanowić podstawę ustaleń faktycznych. Nie stanowi więc naruszenia tego przepisu dokonanie oceny materiału dowodowego przeprowadzonego lub ujawnionego na rozprawie w sposób odmienny od subiektywnych oczekiwań stron procesowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2015 r., III KK 70/15, LEX nr 1758785). Tego zaś formułujący zarzut obrazy art. 410 k.p.k. autor apelacji zdaje się nie dostrzegać, skoro naruszenia tego przepisu dopatruje się w odrzuceniu dowodów, które przez Sąd I instancji nie zostały wcale pominięte, lecz zostały przeprowadzone i ocenione, tyle że niezgodnie z jego oczekiwaniami.

Odnosząc się do zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., trzeba przypomnieć, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem w tej materii przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, jeśli tylko jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 września 2010 r., IV KK 78/10, OSNwSK 2010/1/1653).

Kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku doprowadziła do wniosku, że Sąd Okręgowy uczynił zadość przytoczonym wyżej wymogom. Zgromadził w sprawie kompletny materiał dowodowy, prawidłowo przeprowadził przewód sądowy, a następnie poddał zgromadzony materiał dowodowy wszechstronnej i dogłębnej analizie, której rezultaty zaprezentował w przejrzystym, szczegółowym i przekonującym uzasadnieniu wyroku. Przedstawiony tok

rozumowania jest logiczny i spójny, stąd też na akceptację zasługuje. Wnioski wyprowadzone z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie uchybiają ani regułom logicznego rozumowania, ani wskazaniom wiedzy, czy też zasadom doświadczenia życiowego. Poczynione w sprawie ustalenia faktyczne są prawidłowe i mają oparcie w zebranych i powołanych przez Sąd dowodach.

Podniesiony przez obrońcę oskarżonego zarzut obrazy art. 7 k.p.k. w swej istocie sprowadza się do zakwestionowania dokonanej przez sąd I instancji oceny zebranych w sprawie dowodów wyłącznie z powodu nieoparcia ustaleń faktycznych na wyjaśnieniach oskarżonego J. K.. W przedstawionych w uzasadnieniu skargi apelacyjnej wywodach skarżący bowiem tak wartościuje fakty i dowody, jak postrzega je oskarżony (znaczącą część tych wywodów stanowi przytoczenie treści wyjaśnień oskarżonego). Stanowią one jedynie polemikę z ustaleniami Sądu pierwszej instancji, przedstawiającą własną, odmienną od ustalonej przez Sąd wersję przebiegu zdarzeń, ale nie stwarzającą racjonalnych przesłanek do uznania ocen i wniosków dowodowych Sądu za dowolne.

Nie jest rolą sądu odwoławczego, jako sądu kontrolnego, dokonywanie ponownej oceny wyjaśnień oskarżonego, lecz sprawdzenie prawidłowości tej oceny dokonanej przez sąd a quo. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedstawiona przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku ocena dowodu z wyjaśnień oskarżonego zasługuje na aprobatę jako rzetelna, oparta na wnikliwej i wszechstronnej ocenie całego zebranego materiału dowodowego, w związku z czym odmienne stanowisko autora apelacji nie mogło zostać uznane za trafne.

Obrońca oskarżonego nie przedstawił żadnych przekonujących argumentów, które podważyłyby ocenę i tok rozumowania Sądu a quo. Nie wskazał w szczególności okoliczności mogących skutecznie zakwestionować depozycje A. P. i M. C., które stały się podstawą ustaleń faktycznych w zakresie przestępnych zachowań oskarżonego. Podkreślić należy, że zarówno A. P., jak i M. C. w sposób bardzo rzeczowy, konsekwentny i przekonujący opisali swoje kontakty z oskarżonym J. K., wzajemne relacje, zakres współdziałania przestępczego, rolę każdego z nich w popełnianiu przestępstw. Wyjaśnienia te podtrzymali w toku konfrontacji. Nie mieli żadnego interesu w tym, by bezpodstawnie pomówić oskarżonego, zwłaszcza że swoimi wyjaśnieniami obciążyli również samych siebie i innych współoskarżonych. Na prawdomówność A. P. wskazuje również to, że potrafił odróżnić faktury, które nie odzwierciedlały rzeczywistych transakcji (na usługi) od tych, które przedstawiały faktyczną sprzedaż (na towary). A. P. konsekwentnie zaprzeczał okolicznościom podawanym przez oskarżonego J. K., a swoje stanowisko w tym zakresie potrafił w sposób rzeczowy uzasadnić. Dotyczyło to zarówno transakcji z firmą (...), jak też faktur z firmy (...).

Próbie podważenia depozycji A. P. skarżący oparł na trzech argumentach. Po pierwsze, w przeciwieństwie do oskarżonego jest on osobą wielokrotnie karaną, która z popełnienia przestępstw uczyniła sobie sposób na życie. Po drugie, ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości, brak więc było możliwości jego ponownego przesłuchania, co jawiło się jako uzasadnione i konieczne. Po trzecie, A. P. podejmował w toku sprawy czynności zmierzające do zastraszenia i szantażowania oskarżonego, co winno wzbudzić wątpliwości co do jego wiarygodności, a zostało zbagatelizowane przez Sąd I instancji.

Odnosząc się do tych argumentów, należy zauważyć, iż uprzednia karalność A. P. nie jest okolicznością mogącą podważyć wiarygodność jego relacji. Uprzednia karalność członków zorganizowanej grupy jest regułą i nie przekreśla ich wiarygodności, gdy na późniejszym etapie postanawiają wyjawić szczegóły swej działalności przestępczej. Podkreślić przy tym należy, iż gdyby zdarzenia przebiegały tak, jak opisał je oskarżony, A. P. nie miałby żadnego interesu faktycznego ani prawnego, by temu zaprzeczać. Nie miał jakiegokolwiek powodu, by bezpodstawnie pomawiać oskarżonego. Złożenie zatem wyjaśnień, w których bez powodu pomówiłby samego siebie i inne osoby, jawiłoby się jako nieracjonalne. Fakt aktualnego ukrywania się przed wymiarem sprawiedliwości i związana z tym niemożność ponownego jego przesłuchania w niniejszej sprawie nie stała na przeszkodzie oparciu ustaleń faktycznych na wcześniejszych depozycjach A. P.. Był on kilkakrotnie przesłuchany i przedstawił spójną wersję opisywanych zdarzeń. Podkreślić należy, iż odczytanie jego wcześniejszych depozycji w niniejszym postępowaniu odbyło się zgodnie z odpowiednimi przepisami procesowymi i skarżący nie sformułował zarzutu naruszenia art. 391 k.p.k. Opisana zaś przez oskarżonego J. K. próba szantażowania go przez A. P. na etapie postępowania sądowego, nie oznacza wcale, że wyjaśnienia złożone przez tego ostatniego są kłamliwe i niezgodne z prawdą. Okoliczność tę miał na uwadze

Sąd Okręgowy, trafnie uznając, że nie podważa ona wiarygodności depozycji A. P., co nie jest równoznaczne z jej zbagatelizowaniem.

W kontekście konsekwentnych wyjaśnień A. P., zaprzeczającego, by wykonywał jakiegokolwiek usługi na rzecz firmy J. K., próby wykazania przez oskarżonego, iż w rzeczywistości takie prace były przez niego realizowane, nie były przekonujące. Dowody Kp nie mogą być wystarczającym dowodem rzeczywistych transakcji. Zarówno te dowody, jak i inne dokumenty (umowy, protokoły odbioru) tworzone były tylko po to, by w ten sposób uwiarygodnić treść fikcyjnych faktur, opiewających na usługi związane z zakresem działalności danego podmiotu. Także inne dowody przedstawione przez oskarżonego J. K., jak oględziny budowy, nie stanowią dowodu na to, że wykonawcą usług była firma (...) lub firma, której rzekomo miał być pełnomocnikiem. Wbrew twierdzeniom skarżącego niczego istotnego nie wnoszą w tej materii zeznania świadków E. K., B. K.-Z., B. S., R. L. i R. S., na co prawidłowo wskazał Sąd Okręgowy (str. 23), a sam skarżący nie podjął nawet próby wykazania znaczenia tych dowodów. Zeznania tych świadków w najmniejszej mierze nie mogą świadczyć o rzetelności faktur opisanych w części rozstrzygającej zaskarżonego wyroku. Takiej wiedzy świadkowie po prostu nie posiadali. A. P. kategorycznie i konsekwentnie zaprzeczał, by wykonywał usługi na rzecz firmy oskarżonego. Nie miał realnej możliwości ich wykonania, nie mógł też w ich wykonaniu pośredniczyć, gdyż się taką działalnością nie zajmował. Jak wyżej podkreślono, nie ma żadnych podstaw, by te twierdzenia kwestionować. Potwierdzenie przez świadków, że usługi zostały wykonane, jest pozbawione znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego, gdyż nie zostały one wykonane przez podmioty, które wystawiły faktury, czego oskarżony miał pełną świadomość.

Wyjaśnienia oskarżonego J. K. zostały poddane szczegółowej krytycznej ocenie przez Sąd Okręgowy, którą Sąd Apelacyjny w pełni podziela i nie ma potrzeby powtarzania tych samych argumentów.

Kwestionując dokonaną ocenę dowodów, skarżący eksponuje w apelacji także wypowiedź świadka M. C., który pytany o to, czy usługi udokumentowane w fakturach VAT wystawianych przez A. P. były faktycznie wykonane, stwierdził, iż jego zdaniem do wykonania tych usług nie doszło. Nie była to zatem wypowiedź kategoryczna, lecz opinia świadka. Rzecz jednak w tym, że przytoczona wypowiedź świadka - czego już skarżący nie chce dostrzec - dotyczyła etapu, kiedy A. P. współdziałał z J. K. bez pośrednictwa M. C., a zatem etapu, o którym ten ostatni nie miał pełnej wiedzy, a co do którego ustalenia zostały poczynione w oparciu o wyjaśnienia A. P.. Istotne jest przy tym, że zarazem M. C. podkreślił, że swoje podejrzenia, że także wówczas A. P. nie wykonywał usług na rzecz oskarżonego, które wynikały z faktur, opiera na fakcie, że kiedy jeszcze przekazywał oskarżonemu K. faktury od A. P., „to te usługi nie były wykonywane” (k. 16619).

Reasumując tę część rozważań, należy podkreślić, iż dokonana przez Sąd Okręgowy ocena depozycji dowodów osobowych oraz ocena dowodów nieosobowych w pełni zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego. Nie ma też racji skarżący, gdy zarzuca Sądowi I instancji oparcie się jedynie na dowodach obciążających oskarżonego, a pominięcie dowodów dla niego korzystnych. Sąd orzekający miał w polu widzenia wszystkie dowody zebrane w toku postępowania, zarówno te dla oskarżonego niekorzystne, jak i te przemawiające na jego korzyść. Słusznie odrzucono wyjaśnienia oskarżonego J. K., który zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i sądowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. To, że J. K. konsekwentnie nie przyznawał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, jest prawem oskarżonego zagwarantowanym przepisami procesowymi. Odmowa przyznania się do stawianych zarzutów mieści się w granicach prawa do obrony, lecz nie stanowi samodzielnej podstawy do stosowania art. 5 § 2 k.p.k., ani do formułowania pod adresem sądu odrzucającego te wyjaśnienia obrazy art. 4, 7 i 410 k.p.k.

Jako niezasadny należało ocenić również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności autor apelacji zakwestionował ustalenie, iż oskarżony brał udział w założonej przez M. C. zorganizowanej grupie przestępczej. Polemizując z tym ustaleniem, odwołał się do depozycji świadka M. C., który zaprzeczył funkcjonowaniu zorganizowanej grupy przestępczej, a swoją rolę określił jako „pośrednika” między poszczególnymi podmiotami. Autor apelacji podkreślił też, iż brak w niniejszej sprawie elementów konstytutywnych

zorganizowanej grupy w postaci choćby niewysokiego stopnia powiązań organizacyjno-hierarchicznych pomiędzy jej członkami i istnienia podmiotu decydującego (przywódczego), której to roli – jak sam zeznał - M. C. nie pełnił. Oskarżony nie tylko zdaniem skarżącego nie brał udziału w zorganizowanej grupie, ale wręcz padł ofiarą M. C. i A. P..

Zarzut ten jest nietrafny, gdyż Sąd I instancji trafnie ustalił istnienie zorganizowanej grupy przestępczej, której celem było popełnianie przestępstw m.in. przeciwko wiarygodności dokumentów, polegających na wystawianiu i posługiwaniu się fikcyjnymi fakturami VAT na niezrealizowane usługi. Analiza zebranych w sprawie dowodów zarówno osobowych, jak i dowodów z dokumentów, ustalone na ich podstawie wzajemne powiązania między poszczególnymi osobami, dały Sądowi Okręgowemu pełną podstawę do stwierdzenia, że istniała zorganizowana grupa przestępcza kierowana przez M. C., jak też że oskarżony J. K. świadomie w grupie tej brał udział.

W literaturze oraz orzecznictwie podkreśla się, iż zorganizowana grupa przestępcza jest ugrupowaniem, co najmniej trzech osób, mającym na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstw, które nie musi posiadać trwałej, rozwiniętej struktury oraz długofalowego programu działania jak związek przestępczy, jednakże charakteryzuje się elementami zorganizowania, w tym określonym podziałem ról i ustalonym kierownictwem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 9 października 2000 r., II AKA 90/00, Biul. Prok. Apel. 2001, nr 11 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 grudnia 2000 r., II AKA 184/00, KZS 2001, z. 1, poz. 26; por. też A. Marek, *Przestępczość zorganizowana. Zarys problematyki* [w:] *Kryminologiczne i prawne aspekty przestępczości zorganizowanej*, Szczytno 1992). Podnosi się, iż istnienie grupy, o której mowa w art. 258 § 1 k.k., nie wymaga specjalnej wewnętrznej struktury, niemniej jednak karalnym jest udział tylko w takiej grupie przestępczej, której struktura cechuje się zorganizowaniem (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 lipca 2013 r., II AKA 227/13, LEX nr 1353875). Do przyjęcia działalności w zorganizowanej grupie nie jest wymagany wysoki stopień zorganizowania, wystarcza zatem nawet niski poziom organizacji, który stwarza możliwość łatwiejszego dokonywania przestępstw i posiadania w miarę stałego źródła dochodu (patrz Z. Cwiakalski, *Komentarz do art. 258 k.k. - Kodeks karny. Część szczególna. Praca zbiorowa pod red. A. Zolla, Zakamycze 2006*; M. Mozgawa, *Komentarz do art. 258 k.k.*, LEX 2013; Z. Cwiakalski, *Wybrane problemy wymiaru kary za przestępczość zorganizowaną*, Prokuratura i Prawo z. 12 z 2001 r.). Zorganizowaną grupę mogą zatem stanowić osoby, których celem jest popełnianie przestępstw o luźnym związku, między innymi bez stałych ról, w każdym razie o większym określeniu ról niż przy współsprawstwie (M. Mozgawa, *ibidem*). Nie jest przy tym konieczna wiedza o szczegółach organizacji grupy, znajomość wszystkich osób ją tworzących czy mechanizmów funkcjonowania (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2009, WA 9/09, OSNwSK 2009/1/752; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2014, IVKK 295/13, LEX nr 1415510).

Przechodząc już bezpośrednio na grunt niniejszej sprawy, należy przede wszystkim odnotować, iż popełnianie przestępstw przez członków grupy założonej przez M. C. wymagało porozumienia i współdziałania szeregu osób, podziału zadań i koordynacji działania uczestników, przepływu informacji i wzajemnego zaufania. Niewątpliwie zatem istniał element organizacyjny, wyrażający się określonym podziałem ról i ustalonym kierownictwem, przy jednoczesnym wystąpieniu elementów trwałości i spoistości, przejawiających się w gotowości prowadzenia działalności w sposób ciągły i zapewnianiu sobie stałych źródeł dochodu trwających jakiś czas (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 20 października 2015 r., II AKA 250/15, LEX nr 1950398). Tego rodzaju przekraczające granice współsprawstwa zorganizowanie dawało poszczególnym osobom możliwość uzyskiwania wymiernych korzyści. Wystawcy faktur, ich nabywcy oraz pośredniczący między nimi i koordynujący całe przedsięwzięcie M. C. stworzyli grupę osób, działającą w sposób zorganizowany, przynoszącą wymierne profity każdemu z nich. Przebieg zdarzeń, ilość operacji, wielość podmiotów zaangażowanych, w tym nabywców faktur, wystawców faktur, pośrednictwo innych osób – wszystko to niewątpliwie wymagało pewnego poziomu organizacji tego rodzaju przedsięwzięcia i zaangażowania co najmniej kilku osób, które realizowały w nim określone role. Tylko bowiem skoordynowane grono osób, w sposób zorganizowany i z ustalonym podziałem ról, a także przy akceptacji bezprawnych zachowań, mogło dokonywać wielokrotnych działań polegających na tworzeniu fikcyjnych faktur kosztowych, wprowadzaniu ich do dokumentacji przy rozliczeniach z fiskusem i wprowadzaniu Skarbu Państwa w błąd. Nie ulega więc wątpliwości, że działania tego rodzaju wymagały i mogły być przeprowadzone jedynie w ramach zorganizowanej grupy, której celem było dokonanie konkretnych przestępstw.

Istnienie zorganizowanej grupy przestępczej jest faktem obiektywnym i nie jest uzależnione od deklarowanych przez jej członków, jak też osobę tę grupę zakładającą lub nią kierującą, odczuć i przekonań, o ile zebrany materiał dowodowy pozwala na ustalenie, że członkowie grupy mieli świadomość funkcjonowania w strukturze wypełniającej znamiona typu czynu zabronionego z art. 258 k.k. Zaprzeczanie zatem przez M. C. faktu istnienia grupy przestępczej nie ma znaczenia o tyle, że jego depozycje w powiązaniu z licznymi innymi dowodami wskazanymi szczegółowo przez Sąd Okręgowy (str. 1-7) pozwalają na ustalenie, iż taka zorganizowana grupa przestępcza istniała.

Nie budzi też wątpliwości świadomy udział oskarżonego J. K. w opisanej grupie przestępczej. Jako nabywca faktur, był osobą zainteresowaną tym, by uzyskać fikcyjne faktury kosztowe, wprowadzić je do dokumentacji księgowej i obniżyć w ten sposób należny podatek VAT. To z jego inicjatywy dochodziło do wystawiania poświadczających nieprawdę faktur. Stanowił jedno z ogniw rozbudowanej i wymagającej koordynacji oraz właściwej organizacji działalności przestępczej. Miał świadomość istnienia grupy przestępczej i zamiar działania w jej ramach, a jako jej członek został zaakceptowany przez pozostałe tworzące tę grupę osoby, a to przez M. C., który decydował o jej składzie osobowym, i przez A. P., wystawcę faktur (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 r., II KK 199/09, OSNwSK 2010 r., poz. 635). Akceptował reguły rządzące grupą, rozliczając się nie tylko z A. P., ale też przekazując M. C. ustalone wcześniej kwoty. J. K. miał pełną świadomość tego, że bez należytej koordynacji powyższego mechanizmu, bez współdziałania co najmniej trzech osób, jego działalność przestępcza nie byłaby możliwa. Świadomie korzystał z faktur pochodzących od dwóch podmiotów, a to firmy (...) i (...), co wymagało koordynacji M. C., stałych kontaktów, wzajemnych uzgodnień, dodatkowych dokumentów dla urealnienia fikcyjnych transakcji. Późniejsza rezygnacja z pośrednictwa M. C. wskazuje, że oskarżony zdawał sobie sprawę z tego, iż działał w strukturze zorganizowanej, a to wiązało się z dodatkowymi kosztami na rzecz kierującego tą grupą.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że Sąd Okręgowy nie popełnił błędu, ustalając sprawstwo oskarżonego w zakresie czynu zakwalifikowanego z art. 258 § 1 k.k. Teza zaś jakoby oskarżony był ofiarą M. C. i A. P. nie znajduje wsparcia w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym.

W drugiej kolejności skarżący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych polegający na stwierdzeniu, że oskarżony dopuścił się czynów opisanych w zaskarżonym wyroku mimo poważnych wątpliwości w tym względzie. Sama treść zarzutu wskazuje, że stanowi on zdublowanie zarzutów opisanych w punkcie I. Potwierdza to lektura uzasadnienia środka odwoławczego, w którym autor apelacji omawiany zarzut uargumentował niewłaściwą oceną zebranego materiału dowodowego, przywiązaniem przez sąd meriti zbyt małej wagi do wątpliwości odnośnie do treści ustaleń faktycznych, a zwłaszcza do nieprzyznawania się oskarżonego do zarzucanych mu czynów.

Do takich argumentów Sąd Apelacyjny odniósł się już we wcześniejszych fragmentach niniejszego uzasadnienia i zbędne byłoby ich powtarzanie. Powtórzyć jedynie należy, iż jak wynika z pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy przy dokonywaniu ustaleń faktycznych rzeczywiście nie dał wiary wyjaśnieniom J. K.. Słusznie bowiem ocenił twierdzenia oskarżonego jako nieprawdziwe i oparł się na uznanych za zgodne z prawdą relacjach M. C. i A. P.. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowodzi również, że wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd Okręgowy rozważył całokształt okoliczności sprawy. W przekonaniu Sądu Apelacyjnego dowody obdarzone przez Sąd Okręgowy wiarą dały w pełni podstawę do poczynienia przez ten Sąd zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku ustaleń faktycznych w zakresie przypisanych oskarżonemu czynów. Natomiast zawarte w apelacji wywody skarżącego, które podważają prawidłowość dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny poszczególnych dowodów, przedstawiają wyłącznie alternatywną wersję ich oceny.

Podkreślić w tym miejscu należy, że zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku jest tylko wówczas słuszny, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może jednak sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku, lecz do wykazania, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość zaś przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonanie przez sąd błędu w

ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1975 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1975 r., I KR 197/74, OSNKW 1975/5/58, wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 maja 2009 r., II AKa 73/09, KZS 2009/9/52).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego skarżący nie wykazał zasadnie naruszenia przez sąd a quo art. 438 pkt 3 k.p.k., gdyż nie przedłożył w płaszczyźnie sformułowanych zarzutów argumentów zasługujących na uwzględnienie. Nie jest wystarczające dla poparcia zarzutu stwierdzenie, że oskarżony J. K. w toku całego postępowania wskazywał, że nie popełnił zarzucanych mu czynów. Wywody skarżącego mają jedynie wymiar polemiczny, a zatem skoro nie wykazują błędów w rozumowaniu sądu meriti, to stawiany zarzut należy uznać za niezasadny. Wbrew twierdzeniom autora apelacji Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o całokształt zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego, którego ocena jest wszechstronna i obiektywna oraz wolna od błędów logicznych i faktycznych. Wyjaśnił, dlaczego zebrane w sprawie dowody uznał za wiarygodne i wskazujące na sprawstwo oskarżonego przypisanych mu przestępstw oraz dlaczego odmówił wiary dowodom przeciwnym.

Reasumując, Sąd Apelacyjny podziela ocenę prawną zachowań oskarżonego J. K. i ich argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a biorąc pod uwagę wyżej opisane względy, nie podlegał uwzględnieniu wniosek autora apelacji o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie tegoż wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Stwierdzić również trzeba, że przy wymiarze kary Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie istotne okoliczności, zarówno te obciążające, jak i te o korzystnej dla oskarżonego wymowie. Każdą z tych okoliczności należycie przeanalizował i ocenił, a Sąd Apelacyjny ocenę tę w pełni aprobuje. Wymierzone wobec oskarżonego kary nie rażą swoją surowością w rozumieniu art. 438 pkt 4 k.p.k.

Zwrócić wszakże należy uwagę, że jako podstawę prawną rozstrzygnięcia z punktu 6 Sąd Okręgowy powołał przepisy art. 69 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 70 § 2 k.k. i art. 73 § 2 k.k. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., błędnie pomijając przepis art. 69 § 3 k.k., co zresztą dostrzegł na etapie sporządzania pisemnych motywów zaskarżonego wyroku (str. 46). Jest oczywiste, że decyzja o warunkowym zawieszeniu wykonania orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności musiała być oparta również na dyspozycji art. 69 § 3 k.k., dlatego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 6, podstawę rozstrzygnięcia uzupełniając o ten właśnie przepis.

Wobec bezzasadności omówionych zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy oskarżonego J. K. i niestwierdzenia innych uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, Sąd Apelacyjny w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Nadto po myśli art. 636 § 1 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze, na które złożyły się wydatki poniesione przez Skarb Państwa w kwocie 20 zł oraz opłata za II instancję w kwocie 3.500 zł.

SSO del. Andrzej Ziębiński SSA Piotr Mirek SSA Aleksander Sikora